

KRONIKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOLOGICZNEGO CHRONICLE OF THE POLISH GEOLOGICAL SOCIETY

Krystyna Grohs

1914 – 2003



8 lipca 2003 r. zmarła w Krakowie wieloletnia główna księgowa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Geologicznego Krystyna Grohs. Urodzona w Przemyślu 3 lutego 1914 r. jako córka inspektora Banku Polskiego Tadeusza Majerskiego, syna znanego rzeźbiarza i konserwatora zabytków Ferdynanda, i Elżbiety van der Mühl, w latach 1925-1928 uczęszczała do tamtejszego Gimnazjum S.S. Benedyktynek. W związku z objęciem w 1928 r. przez ojca Pani Krystyny stanowiska głównego księgowego Banku Rolnego w Krakowie, rodzina Majerskich przeniosła się do tego miasta, gdzie kontynuowała Ona naukę, zdając egzamin dojrzałości w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. H. Kaplińskiej. W latach 1935-1936 studiowała na Wydziale Handlowym Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie.

W 1936 r. Pani Krystyna wyszła za mąż za Gotthilfa Zbigniewa Grohsa, poświęcając się całkowicie prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. W okresie II wojny światowej jej rodzina doznała szeregu trudnych, bolesnych przeżyć. Poza wysiedleniem przez okupanta z mieszkania, zmarła ich najstarsza córka. W latach powojennych Pani Krystyna zajmowała się początkowo wychowaniem czworga dzieci: Jolanty, Anny, Rafała i Ewy.

Pracę zawodową podjęła w 1957 r., pracując początkowo w systemie chałupniczym, a następnie jako wychowawczyni w Wojewódzkim Dziecięcym Szpitalu Okulistycznym w Krakowie-Witkowicach. Jako niezwykle troskliwa i czuła opiekunka młodocianych pacjentów była przez nich wręcz uwielbiana. W 1963 r. zdecydowała się na podjęcie pracy w wyuczonym zawodzie – objęła stanowisko głównej księgowej w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Krakowie.

Serdeczne związki Pani Krystyny z Polskim Towarzystwem Geologicznym datują się od 1968 r., kiedy rozpoczęła ona pracę w sekretariacie Zarządu Głównego na stanowisku głównej księgowej. Należy podkreślić, że poza sumiennym wykonywaniem swoich zasadniczych obowiązków, uczestniczyła ona z wielkim zaangażowaniem w pracach organizacyjnych dorocznych zjazdów Towarzystwa, odbywających się w różnych regionach kraju. Była ogromnie ceniona za kompetencję zawodową oraz bardzo lubiana za otwarty i życzliwy stosunek do ludzi, jak również za stałą gotowość do niesienia pomocy. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia jej zmarłego w 1977 r. męża, zmuszona była w 1975 r. przejść na emeryturę, co nie przerwało jej serdecznych związków z Polskim Towarzystwem Geologicznym, którego sekretariatowi była zawsze gotowa służyć swą wiedzą i doświadczeniem.

W piękny lipcowy dzień 2003 r. pożegnaliśmy Panią Krystynę na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, oddając hołd nie tylko zasłużonemu dla Towarzystwa pracownikowi, ale przede wszystkim niezwykle dobremu i szlachetnemu człowiekowi. Taką właśnie na długo zachowamy w naszej życzliwej pamięci.

Wojciech Narębski